



„Wrzawa, strzał w 10” nr 3 (44) 2022/2023

Więcej na szkolnej stronie internetowej:
www.zsp3wroclaw.szkolnastrona.pl

GAZETA SZKOLNA UCZNIÓW SP NR 10
IM. BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO

WRZAWA

Wiktoria Sokalska, kl. 8d

WOŚP - początki

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy jest to fundacja zbierająca pieniądze już od 31 lat na rzecz ochrony zdrowia oraz ratowania życia. Jednak mało kto wie, jak się zaczęło.

Jerzy Owsiak, założyciel WOŚP-u przekonał się o ograniczonych problemach w służbie zdrowia, gdy zachorowała jego córka. Jednak początek okazał się zupełnie przypadkowy. Potrzebny był sprzęt dla Warszawskiego Centrum Zdrowia Dziecka. Mówiono o tym głośno w telewizji, a także założyciel fundacji prowadził audycję, podczas której, powiedział, że dobrze byłoby, gdyby udało się pomóc. Ludzie zaczęli wysyłać do radia pieniądze. Zebrano kiladziesiąt milionów (przed denominacją). Pierwsza oficjalna zbiórka została zorganizowana w 1992 r. na festiwalu w Jarocinie. Podczas którego, wolontariusze zbierali pieniądze do worków. Główną ideą było granie oraz pomaganie. Podczas “półfinału WOŚP-u” w Jarocinie udało się zebrać 40 tys złotych. Latem 1993 miała zostać zorganizowana jednorazowa akcja, we współpracy z telewizją, jednak wszystkie wozy transmisyjne o tej porze roku były zajęte, I tak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ma finał zimą. Fundacja WOŚP powstała po pierwszym finale, 3 stycznia 1993 r., ale przez pierwsze trzy lata działała spontanicznie. Na początku wolontariusze samodzielnie robili sobie puszkę. Jednakowe puszki wprowadzono dopiero w 1999. Dziś mało kto nie wie, czym jest WOŚP. Pieniądze można wpłacać elektronicznie, do puszek podczas finału (aż 300 wolontariuszy wyposażeni również w terminal), kupować produkty, z których dochód przeznaczany jest na fundację. W tym roku, pieniądze zostały przeznaczone na walkę z sepsą.

Dlaczego nam się nie chce?

Często słyszymy, czy to w szkole, czy w domu, że nam – młodzieży nic się nie chce. Podobno jesteśmy zniechęceni, nie angażujemy się, nie mamy ochoty się uczyć, nie pomagamy w domu a nawet jesteśmy zwyczajnie leniwi. Dlaczego tak nas widzą dorośli i skąd się bierze taki wizerunek młodych, dorastających ludzi?

Zacznijmy od tego, że na pewno nie jesteśmy leniwi. Spędzamy w szkole prawie tyle czasu, ile dorosła osoba pracująca na pełny etat. Z tym, że my nie mamy wolnych weekendów, bo zawsze jest jakieś zadanie domowe, sprawdzian albo kartkówka. Owszem, mamy długie wakacje i ferie zimowe, ale przecież nie da się odpocząć na zapas. Jesteśmy zwyczajnie zmęczeni. Nie wystarcza nam czasu na wszystko. Szkoła i nauka w domu zajmują go nam sporo. A chcielibyśmy jeszcze spotykać się z przyjaciółmi czy rodziną, mieć jakieś rozrywki, rozwijać pasje czy po prostu trochę się ponudzić. Oczywiście dodatkowo trzeba przeznaczyć czas na sen. Łatwo zauważyć, że to nie lenistwo, a przede wszystkim zmęczenie powoduje, że „nam się nie chce”.

Drugą sprawą to straszne nagromadzenie materiału, który musimy przyswoić w szkole w krótkim czasie. Część z tych wiadomości prawdopodobnie do niczego nam się nie przyda. Jedyną korzyść, to ewentualne ćwiczenie pamięci. Nie ma też czasu na dokładne przeanalizowanie czy zgłębienie tematów, które nas szczególnie zainteresują. Nie mówiąc już o tym, że rzadko kiedy zdarza się, że możemy się czegoś z przyjemnością uczyć, po prostu po to, żeby coś wiedzieć czy umieć. Zamiast tego musimy ciągle udowadniać, że się nauczyliśmy. A to bardzo zniechęca i w sumie trochę odbiera radość ze zdobywania wiedzy.

Kolejny powód, dla którego „nam się nie chce” to fakt, że ciągle słyszymy „podstawa programowa, egzaminy, trzeba, musicie, zróbcie, na poniedziałek, na wtorek, na środę”. Prawie nie zdarza się sytuacja, że ktoś nas zapyta, czy będziemy mieli na to czas, czy dobrze się czujemy albo czy może potrzebujemy na jakieś zadanie o kilka dni więcej. Szkoda też, że tak mało jest w szkole alternatyw dla sprawdzianów i kartkówek. Na pewno są sposoby na to, żeby sprawdzić wiedzę w jakiś przyjemniejszy, mniej stresujący sposób, bez oceniania i porównywania.

Poza tym oprócz nauki mamy też „inne życie”, chcemy zajmować się różnymi sprawami, niekoniecznie związanymi ze szkołą. Mam wrażenie, że za bardzo jesteśmy postrzegani wyłącznie jako „uczniowie” a zbyt mało jako po prostu „ludzie”, którzy mają różne pasje, zainteresowania czy poglądy. Może dlatego właśnie „nam się nie chce”.

Agata Żołnierowicz i Anastasiia Subota, kl.8d

Napraw swój dzień!

Okres jesienno-zimowy jest dość trudny, jeśli chodzi o stan psychiczny człowieka. Niska temperatura, brak zieleni na ulicy, częste opady deszczu oraz śniegu pogarszają sytuację i zabierają chęć do działań. Aby polepszyć sytuację, poniżej wypisałyśmy najbardziej pomocne rady, które umiłą ten czas.

Naszą pierwszą propozycją jest obejrzenie ciekawego serialu, lub przeczytanie jakiejś dobrej książki. Gdy przeniesiesz złe myśli w inne miejsce, szybko o nich zapomnisz. Kup swoje ulubione jedzenie, zapas pyszną herbatę, otul się ciepłym kocem i przenieś się do historii głównych bohaterów.

Kolejny pomysł to spotkanie się z przyjaciółmi. Pójdźcie na kręgle, lub do Waszej ulubionej kawiarni i spędźcie razem miło czas. Rozmowa z bliską osobą podniesie Cię na duchu.

Możesz także wyładować swoje emocje poprzez sport. Idź pobiegać albo odwiedź siłownię. Gwarantujemy, że od razu poczujesz się lepiej.

Zastanów się też, nad zrobieniem czegoś kreatywnego m.in. upieczeniem ciasteczek, narysowaniem czegoś lub pośpiewaj swoje ulubione piosenki.

Mamy nadzieję, iż nasze propozycje się przydadzą, ale pamiętajcie, że każdy ma gorsze dni i to nie jest nic złego.

Wiktoria Sokalska i Zuzia Frach, kl. 8d

Wieczorne palenie zdjęć, czyli jak obchodzi się walentynki?

14 lutego odbyły się walentynki, święto miłości i zakochanych. W Polsce, zazwyczaj tego dnia, pary obdarowują się czekoladkami, bukietami róż lub innymi prezentami. Jednak, jak wygląda 14 lutego w innych krajach?

Dla mieszkańców Słowenii, walentynki, to pierwszy dzień, w którym pracuje się w polu albo winnicach. Wierzą, że właśnie tego szczególnego dnia ptaki łączą się w pary i aby to zobaczyć, trzeba wyjść boso na pole. Robią tak, nawet jeśli jest zimno i spadł śnieg. Natomiast święto miłości, obchodzą 22 lutego, 12 marca albo 13 czerwca. W Etsonii uważa się, że miłość może się skończyć pozostawiając ból, dlatego też obchodzą tego dnia święto przyjaźni, która o ile jest prawdziwa będzie trwać wiecznie. Jeśli lubisz walentynki, to

powinieneś się przeprowadzić do Korei Połudnowej. W tym kraju, 14 dnia każdego miesiąca obchodzi się to święto. Jednak to w lutym tylko kobiety wręczają swoim ukochanym prezenty. Mężczyźni mają się odwzajemnić w marcu. Jeśli jednak tego nie zrobią, Koreanki obchodzą tzw. biały dzień, podczas którego, jedzą czarny makaron, symbolizujący samotne życie singielek. We Francji kobiety w wieczór 14 lutego spotykają się, aby spalić zdjęcia mężczyzn, którzy odrzucili Francuzki. A ty, jak spędzasz ten dzień?

Maks Krzywański, kl. 8d

Prawie 100 pomysłów na ferie

Jak można spędzić dwa tygodnie przerwy od szkoły w czasie okresu zimowego? To pytanie zadaje sobie bardzo dużo osób, ponieważ niektórzy nie widzą możliwości, które daje Ci Wrocław bądź inne miasto, w którym mieszkasz oraz cała Polska.

Niektórzy z moich rówieśników spędzają, a raczej tracą czas siedząc w łóżku do godziny piętnastej lub patrząc się przez parę godzin dziennie w ekran telewizora albo telefonu. W tym artykule przedstawię Wam parę pomysłów, które możecie wykorzystać podczas zbliżających się ferii zimowych. Jeżeli stać na taki wyjazd Twoją kieszeń, to bardzo ciekawym rozwiązaniem jest pojechanie lub przelot samolotem do cieplejszych sfer naszej planety - przecież miło jest pojechać i uciec od zimy w Polsce, która nie jest zawsze obfita w puszysty ładny śnieg oraz klimat zimy. Przyjemnie jest poczuć tropikalne ciepło Wysp Kanaryjskich bądź Kenii, lecz niektórych z Polaków na taki wyjazd po prostu nie stać finansowo. Skoro mówiliśmy o cieple, to teraz przedstawię opcje pojechania gdzieś, gdzie jest zimno np. w Alpy bądź do Słowacji. Nie będzie to aż taki duży koszt, jak polecenie na wakacje all inclusive, a wrażenia z widoków i zimy, jaka w tych krajach panuje będą niesamowite. Polacy też często zostają w swoich miastach na ferie, dla przykładu tacy wrocławianie mają bardzo dużo opcji spędzenia czasu w ich mieście - może być to pójsie na łyżwy. We Wrocławiu mamy wiele lodowisk do zaoferowania, jeżeli ktoś nie ma łyżew – nie jest to problem, ponieważ praktycznie każde lodowisko ma wypożyczalnię łyżew. Zawsze jak nam się bardzo nudzi można pojechać do kina, w lutym będzie wiele ciekawych premier filmowych takich jak: „Asteriks i Obeliks-Imperium smoka” albo „Wieloryb”. We Wrocławiu możemy przejść się po wielu malowniczych trasach spacerowych. Nasze miasto to jest nieoczywiste oraz bardzo zaskakujące gdy wejdziemy w różne ukryte uliczki lub inne

ciekawe place parki i tym podobne. Wielu fanatyków rowerów mogłoby się skusić na trasy rowerowe, których jest bardzo wiele na Dolnym Śląsku np.: szlak Odry lub pętla żółta w Środzie Śląskiej, gdy jest się dobrze ubranym można podziwiać wiele widoków oraz naturę zimą, jadąc i spalając kalorie i dobrze się bawiąc na takich trasach. Niektórym nie chce się zostać w swoim mieście, tylko chcą poznać inne zakątki swojego województwa dla Dolnoślązaków polecam Lubiąż, znajduje się tam wiele klasztorów oraz ciekawa infrastruktura. Po zwiedzaniu można udać się na bardzo posilek do dobrych restauracji których tam nie braknie. Każdy może znaleźć wiele sposobów na wykorzystanie czasu wolnego podczas przerwy zimowej. Nikt nie musi się nudzić skoro mamy tyle możliwości do wykorzystania. Czasu dużo i możliwości jest dużo, więc każdy z nas może spędzić niezapomniane ferie. Powodzenia!

Emilia Sienkiewicz i Zuzanna Zakrzewska, kl. 8d

Reportaż z balu zimowego

2 lutego 2023 roku w czwartek, dzięki inicjatywie samorządu szkolnego odbył się bal zimowy w naszej szkole. Wydarzenie to służyło m.in. akcji charytatywnej - celem było zebranie funduszy na leczenie malutkiej siostry jednego z naszych uczniów - Magdaleny Radaczyńskiej.

W balu wzięły udział klasy 4-8, podzielone na dwie tury. Najpierw, w godzinach 16.00-18.00 uczestniczyły w dyskotecie klasy 4-6. Następnie od 18:30 do 20:30 przyszła kolej na klasy siódme i ósme. Od razu przy wejściu do szkoły przywitała nas kolejka - widać, że wielu osobom spodobał się pomysł takiej imprezy. Po chwili znaleźliśmy się już na pierwszym piętrze, gdzie odbywała się naprawdę świetna zabawa. Na krówkach zorganizowano kawiarenkę, dzięki której udało się zebrać 2598 złotych. Tego dnia miało też miejsce głosowanie na króla i królową balu. Królową pierwszej tury została Zosia Bojdo z klasy 4A, a królem Michał Tyłski z 5A. Natomiast w drugiej turze tytuł królowej otrzymała Agata Żołnierowicz z 8D, a króla - Cezary Dawidowicz z 8C. Zwycięzcy głosowania dostali koronę, medalion wydrukowany na drukarce 3D w naszej szkole oraz szarfę. Uczniowie bardzo chętnie tańczyli, miło wspominają ten bal i wyczekują kolejnego.

Opiekun gazety szkolnej „Wrzawa, strzał w 10” – Joanna Kearney

Redaktorzy:

kl. 8d – Wiktoria Sokalska, Zuzia Frach, Emilka Sienkiewicz, Zuzia Zakrzewska,
Hania Rawecka, Franciszek Żółtogórski, Agata Żołnierowicz i Anastasiia Subota, Maks
Krzywański